

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. C.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 3 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 3001/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Barbara Baran SSA Krzysztof Sobierajski SSA Hanna Nowicka de Poraj

IA Ca 213/16

UZASADNIENIE

Powód P. C. wniósł pozew przeciwko Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W., w którym domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwoty 1.890 zł tytułem kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami. W uzasadnieniu wskazał, iż w wyniku wypadku drogowego, do którego doszło w dniu 11 maja 2012 roku w K., doznał licznych obrażeń ciała, spadła jego sprawność umysłowa i fizyczna. Zaznaczył, że sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie (...) a po przeprowadzeniu

postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła mu tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 20.000 zł, która jego zdaniem jest zaniżona i nieadekwatna do doznanej przez niego krzywdy.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że wypłacona przez nią powodowi kwota 20 000 zł jest adekwatna do rozmiaru jego krzywdy. Zaznaczyła, iż powód przed wypadkiem leczył się z uwagi na zaburzenia dystymiczne.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Kielcach w pkt I zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2013 roku tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1.370 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2014 roku tytułem odszkodowania; w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt III zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; natomiast w pkt IV nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach od strony pozwanej kwotę 4.363 zł tytułem kosztów sądowych.

Wyrok powyższy został wydany na podstawie następującej oceny żądania pozwu i zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W dniu 11 maja 2012 roku w K. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała i rozstroju zdrowia. Kierujący pojazdem H. (...) R. T. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w następstwie czego doszło do zderzenia powoda - rowerzysty z samochodem H. (...). W wyniku toczącego się przeciwko sprawie wypadku postępowania karnego w sprawie o sygn. akt II K 784/12 został on uznany za winnego zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. W chwili zdarzenia kierujący pojazdem H. (...) posiadał ubezpieczenie w pozwanym Towarzystwie (...).

Bezpośrednio po zdarzeniu, nieprzytomnego powoda przewieziono karetką pogotowia do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie przebywał w dniach 11 - 17 maja 2012 roku. Zdiagnozowano u niego uraz głowy z utratą przytomności, ostrego krwaka nadtwardówkowego okolicy skroniowo - ciemieniowej lewej, krwaka powłok okolicy skroniowej lewej, złamania łuku lewej kości jarzmowej, złamanie skrzydła większego kości klinowej, złamanie lewego obojczyka oraz liczne sińce na całym ciele. Podczas pobytu powoda w szpitalu wykonano tomograf kręgosłupa szyjnego, głowy i USG jamy brzusznej. Stwierdzono krwiak w wielkości do 17 mm oraz krwiak powłok okolicy skroniowej lewej. Wykonano w związku z tym w dniu 11 maja 2012 roku operację - kraniotomii z usunięciem krwaka nadtwardówkowego. Po opuszczeniu szpitala w K. pojawiły się u powoda bóle głowy i konieczna była ponowna hospitalizacja. Powód przebywał w szpitalu specjalistycznym w K. na Oddziale (...) Szpitala (...). Wykonano wówczas tomografię komputerową głowy z wynikiem wskazującym między innymi na przewlekły krwiak nadtwardówkowy z cechami świeżego krwawienia u podstawy i w części przedniobocznej lewego płata skroniowego grubości max. 16 mm w części podstawno- przedniej.

Powód od dnia 2 lutego 2012 roku leczył się w (...) z powodu zaburzeń dystymicznych. Do czasu wypadku odnotowano cztery wizyty lekarskie. Po wypadku zgłosił się do psychiatry w dniu 1 czerwca 2012 roku celem kontynuacji leczenia, gdyż po wypadku pojawiły się u niego nowe dolegliwości związane bezpośrednio z tym zdarzeniem i doznany stłuczeniem głowy. W dniach 5 i 16 sierpnia 2013 roku powód otrzymał skierowanie na rehabilitację barku prawego odpowiednio z (...) i z (...). W związku z pojawieniem się bólu oka u powoda skierowano go do Poradni (...)

Stopień natężenia bólu przez okres jednego dnia po wypadku był stały średni. Jest to ból definiowany jako ból, który uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie. Przez okres następnych dwóch tygodni stopień natężenia bólu był średni, stopniowo zmniejszający się, określany jako ból, który utrudnia życie codzienne i pracę. Po tym okresie do chwili obecnej ból u powoda ma charakter okresowy. Czynności dnia codziennego powód jest w stanie wykonywać samodzielnie. Utrudnienia mogą dotyczyć stania na rękach, wykonywania niektórych ćwiczeń na siłowni. Powód utracił możliwość uprawiania brazylijskiej sztuki walki - capoeiry, którą trenował przed wypadkiem. Zniekształcenie obojczyka lewego i ograniczenie ruchu odwodzenia w stawie barkowym lewym powoduje 5 % stałego uszczerbku na

zdrowiu u powoda. Obecnie powód odczuwa bóle głowy o różnym nasileniu i charakterze. Skutkiem wypadku jest też blizna pooperacyjna w okolicy skroniowej lewej.

Na skutek doznanego urazu powód doznał cierpienia psychicznego, najpierw była to reakcja szoku, potem wystąpił silny lęk o życie i sprawność psychofizyczną. Stany lękowe towarzyszyły dolegliwościom bólowym, kolejnym operacjom. Objawy szoku pourazowego minęły, natomiast pozostały objawy lęku, niepokoju, obniżonego nastroju i deficyty poznawcze o zmiennym nasileniu. Ich podłożem jest uszkodzenie centralnego układu nerwowego. Skutki doznanego urazu mogą być znacznie odległe w czasie i mogą dotyczyć szerokiego spektrum funkcjonowania psychofizycznego. Zaburzenia dystymiczne miały niewielki wpływ na strukturę osobowościową powoda w kontekście przeżyć związanych z wypadkiem.

Pismem z dnia 5 lipca 2012 roku powód dokonał zawiadomienia o szkodzie i zgłosił roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 100.000 zł. Strona pozwana wypłaciła powodowi w dniu 4 września 2012 roku kwotę 6.000 zł, a w dniu 12 listopada 2012 roku kwotę 14.000 zł.

Powód ma 30 lat, wykształcenie wyższe - nauczyciel muzyki, pracował jako kościelny, potem na siłowni (...), w sklepie sportowym (...), prowadził także własną działalność gospodarczą - zakład fotograficzny. Od lutego 2015 roku jest zatrudniony w firmie (...), która zajmuje się sprzedażą preparatów weterynaryjnych. Z tego tytułu osiąga wynagrodzenie około 3.000 zł miesięcznie.

Przed wypadkiem powód nie chorował, był bardzo aktywny fizycznie, ćwiczył co najmniej dwa razy w tygodniu na siłowni, jeździł na rowerze, z największą pasją trenował brazylijską sztukę walki - capoeirę. Powód zamieszkuje od kilku lat w K., gdzie wynajmuje mieszkanie. Zawsze był człowiekiem zaradnym i samodzielnym. Wcześniej zamieszkiwał z ojcem, jego żoną i młodszym bratem S.. Rodzina prowadziła sportowy styl życia. W dzieciństwie powód doznał traumatycznych wydarzeń - zmarła jego matka, niedługo później dziadek. Dopiero w dorosłym życiu, na około trzy lata przed wypadkiem powód korzystał z psychoterapii, której potrzebę wiązano z tymi tragicznymi zdarzeniami z przeszłości.

Powód był kandydatem do awansu w konkursie na stanowisko managera w siłowni (...), co wiązało się z możliwością osiągnięcia wyższych zarobków 3.000 - 4.000 zł miesięcznie. Po powrocie do pracy, po zwolnieniu lekarskim, związanym z leczeniem po wypadku, stanowisko managera objęła inna osoba. Powód kierując się zaleceniami lekarzy przestał aktywnie ćwiczyć. Waga jego ciała wzrosła z 82 kg na 102 kg. Po kilku miesiącach powód zrezygnował z pracy w siłowni (...), zatrudnił się w sklepie (...) jako sprzedawca. Nie przedłużono jednak z nim umowy z uwagi na zbyt wolne przyswajanie wiedzy.

Powód miał zaplanowany ślub na dzień 14 lipca 2012 roku. Ślub odbył się, jednakże z uwagi na wypadek, całe wydarzenie, w tym weselna uroczystość odbyło się niezgodnie z wcześniejszymi planami. Powód odczuwał ból, pulsowanie w głowie, ostrożnie się poruszał.

Po wypadku życie powoda uległo diametralnej zmianie. Bezpośrednio po opuszczeniu szpitala zabrany został przez ojca do domu rodzinnego z uwagi na konieczność opieki i pomocy osób drugich w zakresie pielęgnacji, przy czynnościach higienicznych, przyrządzaniu posiłków, początkowo również podczas poruszania i ubierania się. Mimo zakończenia leczenia ortopedycznego i neurologicznego powód nie powrócił do dawnego funkcjonowania. Przestał być aktywny towarzysko. Cały czas potrzebuje psychicznego wsparcia, które otrzymuje częściowo od rodziny, korzystał z psychoterapii.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie uznanych za wiarygodne dokumentów: karty informacyjnej z pobytów powoda w szpitalu, jego historii choroby oraz opinii biegłych: G. S. - specjalisty ortopedii i traumatologii. H. P. (1) - biegłej neurolog oraz M. W. - biegłej psycholog, zeznań powoda i świadków J. C., E. C., R. C. oraz A. C., J. S..

Sąd Okręgowy przywołując art. art. 445 § 1 k.c. wskazał, że krzywda doznana przez powoda była dla niego dotkliwa w stopniu znacznym, a złożył się na nią odczuwany przez powoda ból fizyczny o różnym natężeniu, dyskomfort

psychiczny, w dużej mierze trwałe skutki wypadku dotyczące centralnego układu nerwowego oraz nieodwracalne uszkodzenia narządu ruchu w obrębie obojczyka oraz negatywne prognozy na przyszłość. Powód do dziś boryka się z występującymi nagle bólami głowy.

W ocenie Sądu I instancji odpowiednią sumą z tytułu zadośćuczynienia należnego powodowi jest dodatkowa kwota 60.000 zł. Rodzaj doznanych przez powoda obrażeń, charakter jego cierpień dają podstawę do ustalenia wymiaru krzywdy w sposób zasługujący na kompensatę w łącznej kwocie 80.000 zł. Sąd wskazał, że wprawdzie dolegliwości fizyczne dotyczące narządu ruchu zostały wyleczone, powód nie wymaga dodatkowej terapii, ale uszkodzenia te, mimo stosunkowo niskiego uszczerbku na zdrowiu określonego na 5 %, uniemożliwiają mu życiową aktywność, taką jak przed wypadkiem. Przez uszkodzenia barku nie może uprawiać brazylijskiej sztuki walki - capoeiry. Nie powinien uprawiać sportów kontaktowych, ani innych w których naraziłby się na uszkodzenia dotyczące głowy. Powód nie może pracować w klubie sportowym z uwagi na ograniczenia w zakresie uprawiania sportu, nie może też wykonywać tych zawodów, w których wymagana jest koncentracja, szybkość w podejmowania decyzji. Po odejściu z pracy w klubie fitness powód zatrudnił się jako sprzedawca w sklepie sportowym, ale nie przedłużono z nim umowy po okresie próbnym z uwagi na zbyt wolne przyswajanie wiedzy. Po wypadku pojawiły się u powoda zupełnie nowe dolegliwości jako wynik doznanych urazów - niepamięć wsteczna, trudności w koncentracji, ze stanami rozdrażnienia, nerwowości. Wyłącznie związanymi z wypadkiem są zaburzenia w zakresie pamięci, uwagi, myślenia, operacji umysłowych. Urazy jakich doznał powód w zakresie funkcjonowania centralnego układu nerwowego skutkują objawami psychologicznymi, a skutki urazu w ocenie psychologicznej mogą być odległe w czasie. Sąd uwzględnił młody wiek powoda i złe rokowania na przyszłość.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w części: w zakresie pkt I zasądzonego od niej na rzecz powoda kwotę 60.000 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2014 roku, ponad kwotę 30.000 zł oraz w zakresie pkt II zasądzonego od niej na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w zakresie pkt IV nakazującego pobrać od niej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.363 zł tytułem kosztów sądowych. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie art 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia do ustalonej podstawy faktycznej oraz poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy” i w efekcie zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w niewłaściwej, rażąco wygórowanej wysokości w stosunku do rozmiarów jego krzywdy wskutek wypadku z dnia 11 maja 2012 roku oraz ustalonych przez Sąd I instancji okoliczności faktycznych stanowiących podstawę jego przyznania, gdy z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że funkcję kompensacyjną stanowi zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł;

2. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez nierozważenie wszechstronnie zgromadzonego materiału dowodowego, co doprowadziło Sąd Okręgowy do błędnych wniosków i przyjęcie, że bazową kwotą zadośćuczynienia jest kwota 80.000 zł i sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej powodowi jest wypłacenie zadośćuczynienia w tej właśnie kwocie, gdy wskutek wypadku nie doznał on ograniczeń w funkcjonowaniu zawodowym, jego obrażenia doznane wskutek wypadku zostały wyleczone, leczenie zostało zakończone a rokowania na przyszłość są dobre;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zgromadzonego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że: a) to wypadek spowodował zmiany w funkcjonowaniu w sferze psychicznej powoda, gdy miał on już problemy przed wypadkiem i z powodu tych problemów rozpoczął leczenie; b) powód utracił możliwość awansu zawodowego na stanowisko kierownicze, gdy w rzeczywistości był zatrudniony w „call center” na okres próbny i sam zrezygnował z ewentualnego starania się o zawarcie kolejnej umowy.

Z powołaniem się na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu I instancji i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji. Powód podzielił argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego ręczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W złożonej apelacji strona pozwana zaskarżyła, ponad kwotę 30.000 zł, zasądzoną na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia przez Sąd I instancji sumę 60.000 zł, co wraz z wypłaconą przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym kwotą w wysokości 20.000 zł oznacza, iż łącznie przyznano powodowi zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł za krzywdę doznaną na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 11 maja 2012 roku.

Ścisłe wyliczenie w kwocie pieniężnej wielkości krzywdy doznanej przez powoda jest co do zasady niemożliwe. Jednak wyznaczenie kwoty pieniężnej - sumy rekompensującej krzywdę jest konieczne i znajduje oparcie w art. 445 § 1 k.c. Taka kwota winna uwzględniać charakter zdarzenia będącego źródłem krzywdy, zwłaszcza okres trwania cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie, liczbę i czasokres pobytów w szpitalach, liczbę i stopień inwazyjności ewentualnych zabiegów medycznych, nasilenie i czas trwania ewentualnych dolegliwości bólowych, a nadto ogólną sprawność fizyczną i psychiczną poszkodowanego oraz prognozy poszkodowanego na przyszłość (por. wyrok SN z 29.09.2013 r., I CSK 667/12, Lex nr 1391106). Wszystkie te okoliczności winny być konfrontowane i oceniane razem doprowadzając do uzyskania odpowiedniej kwoty należnej pokrzywdzonemu. Dokonanie oceny rozmiaru doznanej przez stronę krzywdy oraz wysokości należnego jej zadośćuczynienia następuje w ramach swobody, którą dysponują Sądy w określaniu wysokości odpowiedniej kwoty należnej pokrzywdzonemu. Instancja odwoławcza przeprowadzając kontrolę zaskarżonego orzeczenia w zakresie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia ingeruje w sytuacjach, gdy kwoty te są rażąco za wysokie lub rażąco za niskie, bowiem tylko w takiej sytuacji Sąd II instancji może dokonać stosownej zmiany orzeczenia Sądu I instancji (por. wyrok SN z dn. 26.12.2002 r., IV CKN 1603/00, LEX nr 1165530). Korekta wysokości zasądzonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia następuje również wtedy, gdy określona kwota zadośćuczynienia odbiega od kwot przyznawanych w tego rodzaju sprawach w innych przypadkach.

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu I instancji, że powodowi z uwagi na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej, dolegliwości fizyczne oraz psychiczne, jakich doznał na skutek wypadku komunikacyjnego należy zadośćuczynienie w łącznej wysokości 80.000 zł. W wyniku wypadku powód doznał obrażeń w postaci urazu głowy, krwiaka nadtwardówkowego okolicy skroniowo-ciemieniowej lewej, krwiaka powłok okolicy skroniowej lewej, złamania łuku lewej kości jarzmowej, złamania skrzydła większego kości klinowej, złamania lewego obojczyka. Bezpośrednio po zdarzeniu wykonano u niego operację kraniotomii z usunięciem krwiaka nadtwardówkowego. Przez okres około 2 miesięcy od wypadku powód odczuwał dolegliwości bólowe, a po tym okresie ból ma charakter okresowy, wymagał opieki osób trzecich w niektórych czynnościach życia codziennego przez okres około 3 tygodni od wypadku. Skutkiem wypadku u powoda są objawy lękowe, obniżenie nastroju, stany wzmożonej drażliwości, nerwowości jak i deficyty poznawcze będące rezultatem uszkodzenia centralnego układu nerwowego w trakcie wypadku. Powód będący przed wypadkiem osobą bardzo aktywną fizycznie musiał zaprzestać uprawiania brazylijskiej (...) i nie może uprawiać sportów kontaktowych. Konsekwencje zdrowotne wypadku były także przyczyną zaprzestania przez niego pracy w siłowni (...), gdzie kandydował do stanowiska menedżera, jak i uniemożliwiły dalszą pracę u kolejnego pracodawcy, w sklepie (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota 80.000 zł zadośćuczynienia przyznanego powodowi jest adekwatna do stopnia poczucia jego krzywdy, doznanych przez niego obrażeń, cierpień, jakich doświadczał, bolesnego leczenia oraz poczucia braku samorealizacji zarówno na niwie sportowej, wynikającego z jego ograniczonej sprawności fizycznej po wypadku, oraz przywoływanych przez niego ograniczeń w sferze życia zawodowego i osobistego, jakich obecnie doznaje jako rezultat wypadku. W orzecznictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie musi mieć charakter odpowiedni, musi być utrzymane w odpowiednich granicach a te granice wyznacza poczucie krzywdy, jak również sytuacja społeczna i

osobista poszkodowanego (por. wyrok SN z dn. 22.01.2014 r., III CSK 98/13, Lex nr 1463876). W związku z tym nie budzi wątpliwości wniosek, że kwota 80.000 zł przyznanego powodowi zadośćuczynienia, stanowiąca sumę kwoty zasądzonej przez Sąd I instancji oraz kwoty wypłaconej przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym, stanowi dla poszkodowanego odpowiednią kompensatę doznanej przez niego krzywdy. Kwota ta koresponduje z sumami zasądzanymi przez sądy w posobnych sprawach. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że kwota określona przez Sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona, a jedynie w takiej sytuacji, na co zwrócono uwagę powyżej, Sąd Apelacyjny byłby władny dokonać jej korekty. Za nietrafny należało w rezultacie uznać zarzut strony pozwanej naruszenia art. 445 § 1 k.c.

Niezasadny jest zarzut strony pozwanej naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd I instancji dokonał wszechstronnej oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym sporządzonych w sprawie opinii biegłych z zakresu psychologii M. W., neurologii H. P. (1) oraz (...), zeznań świadków i powoda, na podstawie których wyprowadził prawidłowy wniosek, iż powodowi należy się zadośćuczynienie w przywołanej wyżej wysokości. Wnioski, jakie wyprowadził Sąd I instancji na podstawie sporządzonych w sprawie dowodów w postaci powołanych opinii biegłych są spójne, korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, w tym też z zeznaniami powoda i jego krewnych, nie można zarzucić im sprzeczności, czy też tendencyjności w kontekście wniosków zawartych w opiniach biegłych. Sąd Okręgowy oprócz kompleksowego zaprezentowania doznanych przez powoda obrażeń na skutek zdarzenia z dnia 11 maja 2012 roku, również w sposób precyzyjny przytoczył i następnie ocenił aktualne skutki tego zdarzenia dla jego zdrowia i sposób jego obecnego funkcjonowania. Wbrew twierdzeniu strony pozwanej, że obrażenia doznane przez powoda wskutek wypadku zostały wyleczone, leczenie zostało zakończone a rokowania na przyszłość są dobre należy zwrócić uwagę, że biegła z zakresu psychologii M. W. wskazała w sporządzonej przez siebie opinii (k. 215), że rokowania na przyszłość, co do powoda są niepewne ze względu na ograniczone uszkodzenie centralnego układu nerwowego. Biegła zaznaczyła, że skutki doznanego urazu mogą być znacznie odległe w czasie i mogą dotyczyć szerokiego spektrum funkcjonowania psychofizycznego powoda. Z taką oceną stanu zdrowia powoda nie stoją w sprzeczności wnioski z opinii biegłego z zakresu (...) oraz biegłej z zakresu neurologii H. P. (1), gdyż dotyczą one oceny innych obszarów stanu zdrowia powoda i jako takie wzajemnie się nie wykluczają.

Niezasadny jest zarzut strony pozwanej sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że to wypadek z dnia 11 maja 2012 roku spowodował zmiany w funkcjonowaniu w sferze psychicznej powoda, w sytuacji w której powód miał tego typu problemy już przed wypadkiem. Biegła z zakresu psychologii w sposób jednoznaczny wskazała w swojej opinii, iż doznane przez powoda uszkodzenia centralnego układu nerwowego przejawiające się między innymi deficytami poznawczymi są bezpośrednio związane z doznaniem urazu w trakcie wypadku komunikacyjnego. W związku z tym przywoływany przez stronę pozwaną fakt leczenia powoda od dnia 2 lutego 2012 roku powiązany z występującymi u niego zaburzeniami dystymicznymi nie pozostaje w związku ze skutkami zdarzenia z dnia 11 maja 2012 roku, jakie powód obecnie odczuwa. Odnosząc się do twierdzenia strony pozwanej, że powód zatrudniony był w „call center” na okres próbny i sam zrezygnował z ewentualnego starania się o zawarcie kolejnej umowy należy powtórzyć, że to właśnie jedną z konsekwencji wypadku komunikacyjnego z jego udziałem było zaprzestanie przez niego pracy w siłowni (...), gdzie kandydował do stanowiska menedżera, oraz następnie brak możliwości, z uwagi na stan psychofizyczny, kontynuowania pracy w sklepie (...).

Wobec powyższego należało uznać, iż argumentacja strony pozwanej przedstawiona w apelacji nie mogła odnieść zmierzzonego skutku w postaci zmiany wyroku Sądu I instancji w zakresie wysokości zasądzonego na jego rzecz zadośćuczynienia, tj. obniżenia go do kwoty 30.000 zł. W związku z tym rozstrzygnięcie Sądu I instancji w przedmiocie kosztów procesu także nie podlegało zmianie. Należy nadmienić, iż rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania pierwszo-instancyjnego zostało oparte, tak jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, na podstawie art. 100 k.p.c.. Powód uległ bowiem tylko co do nieznaczącej części swego żądania, w związku z czym nałożono na stronę pozwaną w zaskarżonym wyroku obowiązek zwrotu wszystkich kosztów postępowania.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny w Krakowie działając na zasadzie art. 385 k.p.c. w pkt 1 oddalił apelację strony pozwanej, natomiast w pkt 2 wyroku zasądził koszty postępowania apelacyjnego

od strony pozwanej na rzecz powoda na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Hanna Nowicka de Poraj Krzysztof Sobierajski Barbara Baran